

Drodzy Przyjaciele, Znajomi, Siło Ludzkich Serc,

Na prośbę mojej Drogiej Mamy Danusi chciałam Wam przedstawić pewną historię.. otóż na początku 2018 roku u mojej Mamy zdiagnozowano nieoperacyjnego guza głowy trzustki, w tamtym czasie po postawionej diagnozie dawali nam od 3 do 6 miesięcy wspólnego czasu, wówczas świat jakby stanął w miejscu.. Szukaliśmy wszelkich rozwiązań i metod leczenia, nie poddawaliśmy się. Mama nie kwalifikowała się wówczas do żadnej operacji, a sama chemioterapia byłaby niewystarczająca. Dowiedzieliśmy się, że istnieje opatentowana nowoczesna metoda leczenia - zabieg metodą nieodwracalnej elektroporacji guza głowy trzustki przy użyciu NanoKnife. W Polsce metoda nierefundowana, dostępna tylko w kilku prywatnych Klinikach oraz w Samodzielnym Publicznym Centralnym Szpitalu Klinicznym WUM przy Banacha w Warszawie. Wtedy z pomocą przyszła nam Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym Kawalek Nieba wraz z aniołem w osobie Pani Ewy Płasek, którzy pomogli nam w zorganizowaniu operacji przy użyciu sprzętu NanoKnife przez wspaniałych lekarzy z UCK WUM na Banacha, którzy naprawdę wiedzą gdzie, kiedy i jak go użyć, by było to skuteczne..

NanoKnife to nowoczesna i małoinwazyjna metoda niszczenia komórek nowotworowych, wykorzystująca prąd o wysokim napięciu. Elektrody, wprowadzone bezpośrednio do guza, oddziałują impulsami wysokiego napięcia na chore tkanki. Dzięki temu zniszczeniu ulegają zmiany, uznawane za nieoperacyjne. Metoda jest powszechnie uznana na świecie i w krajach takich jak USA czy Niemcy jest stosowana powszechnie od kilkunastu lat. Nano Knife to metoda zastępująca chirurgię w momencie, kiedy nie można zastosować chirurgii radykalnej ani termoablacji, bo guz jest położony w strukturach krytycznych, czyli albo w bliskim sąsiedztwie naczyń krwionośnych, albo bezpośrednio na nich.

Po operacji Mama była pod stałą obserwacją lekarską, poddano ją jeszcze nowoczesnej chemioterapii. Zabieg NanoKnife подарował nam około 2 lat spokojnego, radosnego czasu razem, dzięki któremu mogliśmy cieszyć się wspólnymi wyjazdami wakacyjnymi, rodzinnymi obiadami i zakupami, które Mama tak uwielbia robić. Jakość życia po zabiegu, spokój i nadzieja na normalne życie to najważniejsze podczas leczenia pacjenta z nowotworem. Wyrwaliśmy chorobie jeszcze tyle wspaniałych chwil, jeszcze tyle cudownego czasu RAZEM. Dziś nasz czas powoli dobiega końca, los przypomniał, że nie istnieje magiczny lek na raka. Przed nami trudny czas, ale chciałabym Was prosić o pewien drobny ale niezwykle ważny gest.. Ufam, że po przeczytaniu naszej historii poczuliście co znaczy wygrać kilka cennych miesięcy, kilka wspólnych wspaniałych wspomnień, przeżytych wzruszeń.. W związku z tym chciałam Wam powiedzieć o czymś bardzo ważnym, o czymś bardzo ważnym dla każdego pacjenta chorującego w Polsce na raka, o czymś ważnym dla Mojej Mamy..

Do grudnia 2018 roku 65 chorych, w tym moja Mama leczonych w Samodzielnym Publicznym Centralnym Szpitalu Klinicznym na Banacha w Warszawie, przeszło zabieg z wykorzystaniem NanoKnife. Niestety urządzenie uległo awarii, tym samym najciężej chorzy na raka trzustki i wątroby nie mają możliwości, by dalej być leczonym w tym szpitalu. Taki zabieg w prywatnej klinice to koszt około 60-80 tys. złotych, nie każdego stać na taki wydatek, a zebranie odpowiedniej kwoty to czas.., a w tym wypadku chorzy mają dwóch przeciwników raka i czas.. Instytucje nie mają pieniędzy, by zakupić urządzenie dla szpitala, tłumacząc się tym, że metoda ta nie jest refundowana, zresztą jak większość nowoczesnych terapii. Centralny Szpital Kliniczny przy ul. Banacha w Warszawie to największy ośrodek wysokospecjalistyczny w Polsce. Jest wskazywany jako referencyjny szczególnie w leczeniu chorób wątroby. Każdy chory z każdego zakątka kraju może być jego pacjentem, a wyspecjalizowana kadra od wielu lat robi wszystko, by ratować ludzkie życie. I dziś oni też chcą walczyć o to, by móc kontynuować leczenie z użyciem tej metody. Przeszkodą są tylko pieniądze. Bardzo duże pieniądze, bo aż 2 200 000 złotych na zakup nowego urządzenia – NanoKnife 3.0 – na pełnej gwarancji, z pełnym serwisem. Wierzymy jednak, że to się uda i operacje z użyciem NanoKnife znowu będą możliwe. Dlatego apeluję do Was w imieniu swoim i Mojej Mamy, bo to jest jej życzenie, ona niestety już nie skorzysta z tego leczenia, ale wie ile dzięki niemu otrzymała.. ile my otrzymaliśmy – CZAS..

Jej wolą jest wsparcie zbiórki organizowanej przez Fundację Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym "Kawalek Nieba"

<https://www.kawalek-nieba.pl/nanoknife/> "ZBIÓRKA DANUSI"

Szczegóły zbiórki:

Santander Bank 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374


wpłaty zagraniczne: PL31109028350000000121731374, swift code: WBKPPLPP

Tytułem: "461 - Darowizna na wsparcie rozwoju badań nad metodą NanoKnife w Polsce." (z dopiskiem ZBIÓRKA DANUSI)

Proszę Was o wsparcie nawet najmniejszą złotówką, z nadzieją, abym mogła powiedzieć mojej Mamie, że jej się udało, że pomogła, że pomagała do końca, z całych swoich sił..

Ściskam Wszystkich ciepło i dbajcie o siebie nawzajem w tych niezwykle trudnych czasach..

Będę niezmiernie wdzięczna za udostępnienie naszego posta jak najszerzej się da! Niech moc ludzkich serc

pokaże swój zasięg 

kk.

"Patrz, mnie nie będzie, a życie będzie toczyć się dalej. Pewnie ludzie będą mówili: Przynajmniej już się nie męczy. A wiesz, ja bym chciała się jeszcze pomęczyć, byle tylko żyć..."

~ Anna Przybylska